

## **6. Katecheza papieża Franciszka o Eucharystii (5 lutego 2014)**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry,

Chociaż życzę wam dobrego dnia, to niestety pogoda jest dzisiaj raczej okropna. Dziś będą mówić o Eucharystii.

Eucharystia wraz z chrztem i bierzmowaniem znajduje się w centrum „wtajemniczenia chrześcijańskiego” i stanowi źródło życia Kościoła. Z tego sakramentu miłości wypływa w istocie wszelka autentyczna droga wiary, komunii i świadectwa.

To, co widzimy, kiedy gromadzimy się na sprawowanie Eucharystii, pozwala nam już przeczuć, co będziemy przeżywać. W centrum przestrzeni przeznaczonej na celebrację znajduje się ołtarz, który jest stołem nakrytym obrusem, a to nas skłania do myślenia o uczcie. Na stole znajduje się krzyż, by wskazywać, że na tym ołtarzu sprawowana jest ofiara Chrystusa: On jest pokarmem duchowym, który tam się przyjmuje, pod postacią chleba i wina. Obok ołtarza znajduje się ambona, to znaczy miejsce, z którego głosi się Słowo Boże: wskazuje to, iż tutaj gromadzimy się, by słuchać Pana, który przemawia przez Pismo Święte, a więc otrzymywanym przez nas pokarmem jest także Jego Słowo.

Słowo i Chleb we Mszy św. się jednością, tak jak podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy wszystkie słowa Jezusa, wszystkie znaki, jakie uczynił, kondensują się w akcie łamania chleba i ofiarowania kielicha, antycypując ofiarę krzyża, w owych słowach: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje ... Bierzcie i pijcie, to jest Krew moja”.

Gest Jezusa dokonany podczas Ostatniej Wieczerzy jest najwyższym dziękczynieniem Ojcu za Jego miłość, za Jego miłosierdzie. „Dziękczynienie” nazywa się po grecku „eucharystia” – najwznioślejsze dziękczynienie Ojcu, który tak bardzo nas umiłował, że z miłości dał nam swojego Syna. Dlatego termin eucharystia podsumowuje cały ten gest, który jest zarówno gestem Boga i człowieka, gestem Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka.

Tak więc celebracja eucharystyczna jest czymś znacznie więcej niż tylko uczta: jest pamiątką Paschy Jezusa, centralnej tajemnicy zbawienia. „Pamiątka” nie oznacza jedynie jakiegoś wspomnienia, ale pragnie powiedzieć, że za każdym razem, kiedy sprawujemy ten sakrament, uczestniczymy w tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Eucharystia stanowi szczyt Bożego dzieła zbawienia: Pan Jezus stając się chlebem łamanym dla nas, w istocie obdarza nas całą swoją łaską i miłosierdziem, aby odnowić nasze serca, nasze życie i nasz sposób relacji z Nim i z braćmi. Z tego względu zwykle, gdy przyjmujemy ten sakrament mówimy, że „przyjmujemy Komunię Świętą”, „przystępujemy do Komunii”: to znaczy, że w mocy Ducha Świętego uczestnictwo w stole eucharystycznym upodabnia nas w sposób wyjątkowy i głęboki do Chrystusa, dając nam już teraz przedsmak pełnej komunii z Ojcem, która będzie cechowała ucztę niebieską, gdzie wraz ze wszystkimi świętymi będziemy mieć niewyobrażalną radość kontemplowania Boga twarzą w twarz.

Drodzy przyjaciele, nigdy nie będziemy w stanie dostatecznie podziękować Bogu za dar, jaki nam dał w Eucharystii! Jest to bardzo wielki dar. Dlatego tak ważne jest uczestniczenie w niedzielnej Mszy św., nie tylko, żeby się modlić, ale także, aby

otrzymać Komunię, ten chleb, który jest Ciałem Jezusa Chrystusa, które nas zbawia, przebacza, jednoczy z Ojcem. Piękne jest uczestniczenie w niedzielnej Mszy św. Co niedziela chodzimy na Eucharystię, bo jest to dzień Zmartwychwstania Pana. Właśnie dlatego niedziela jest dla nas tak ważna. Uczestnicząc w Eucharystii, odczuwamy przynależność do Kościoła, do Ludu Bożego, do Ciała Pańskiego, do Jezusa Chrystusa. I nigdy nie pojmiemy w pełni jego wartości i bogactwa. Prośmy Go więc, aby ten sakrament mógł nadal utrzymywać w Kościele żywą Jego obecność i kształtować nasze wspólnoty w miłości i jedności, według serca Ojca. Czyni się to przez całe życie, ale zaczyna w dzień Pierwszej Komunii św. Ważne, aby dzieci dobrze przygotowały się do Pierwszej Komunii i aby nie było takich, które by jej nie otrzymały, bo jest to pierwszy intensywny krok przynależności do Jezusa Chrystusa po chrzcie św. i bierzmowaniu.

Dziękuję.

*Tłum. st (KAI)*

(Z „Internetowego Dziennika Katolickiego” z dnia 5.02.2014)